

Marian Bugajski
Uniwersytet Zielonogórski

O TRADYCJI KULTURY JĘZYKA*

Norma to jedno z ważniejszych i chyba najstarszych pojęć językoznawstwa. Wystarczy wspomnieć, że najdawniejsze badania nad językiem prowadzone w starożytnych Indiach wyniknęły z potrzeby sformułowania zasad poprawnego (zgodnego z normą) posługiwania się językiem, co z kolei miało przyczynę społeczno-polityczne i religijne. Po pierwsze więc dbałość o własną kulturę kazała Ariom, którzy podbili dolinę Indusu, ale stanowili mniejszość wobec ludności tubylczej, zainteresować się zagadnieniami języka i podjąć działania nad opisem jego gramatyki. Po wtóre – język, a w szczególności teksty wedyjskie, traktowano jako świętość pochodzącą od Boga, wobec czego posługiwanie się nim w modlitwie wymagało największej staranności i poprawności, gdyż tylko odpowiednio recytowane hymny mogły pełnić swoje sakralne funkcje. Początek gramatyce dały zbiory reguł wymowy oraz zasady recytowania tekstów wedyjskich¹. Stworzyli więc Hindusi gramatykę opisowo-normatywną, a najpełniejszy wyraz znalazła ona w *Ośmioksięgu* Pāniniego.

Ekspansja polityczna i kulturowa starożytnych Greków pociągała za sobą rozchwianie normy języka greckiego, co z kolei skłoniło gramatyków i filologów do działań mających na celu kultywację greki i „utrzymywanie jej w czystości”, przy czym za wzór służył głównie język Homera. Gramatyk (gr. *grammatikós*) posiadał umiejętność objaśniania i językowej oraz literackiej interpretacji tekstów, wyżej jednak ceniono krytyków. Krytyk (*kritikós* – umiejący sądzić, oceniać) zajmował się oceną estetyczną i poprawnościową tekstu². Zajmowano się więc (głównie dawnymi) tekstami, a celem tych działań było ustalanie ich „właściwej postaci pod względem gramatycznym, leksykalnym i stylistycznym oraz wszelkiego rodzaju realiów”³. Właściwej, a więc zgodnej z normą.

Europejska teoria gramatyczna jest w dużym stopniu kontynuacją tradycji greckiej, z której czerpali także gramatycy łacińscy, arabscy, żydowscy i bizantyjscy. Nic więc dziwnego, że pierwszy polski traktat językoznawczy Jakuba Parkoszowica (ok. 1440 r.) ma charakter normatywny, a we wstępie do niego pojawia się pojęcie błędu. W pierwszej

* O tradycjach językoznawstwa normatywnego mówiłem na LXXIV Zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

1 Por. A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 19-20.

2 *Ibidem*, s. 42-43.

3 *Ibidem*, s. 43.

gramatyce języka polskiego (1568 r.) Piotr Statorius Stojęński pisał, że język polski jest „zmienny, niestały, nie ujęty w żadne reguły” w związku z czym postanowił go „ująć wedle prawideł gramatycznych”⁴, czyli zgodnie z normą.

W czasach nam bliższych normatywizm najpełniejsze ujęcie znalazł w poglądach Witolda Doroszewskiego, który uważał, że istotą teorii języka powinna być normatywność, w przeciwnym wypadku teoria ujmuje język w niewłaściwy sposób. Gramatyka opisowa zaś powinna ukazywać fakty wynikające z norm społeczno-językowych. Norma powinna być więc centralnym pojęciem lingwistyki.

Badania świadomości językowej Polaków potwierdzają te założenia. Jednym z ważniejszych, a może i najważniejszym pojęciem lingwistycznym funkcjonującym w społecznym obiegu jest norma językowa. Nie zawsze jest ono używane wprost, ale często użytkownicy języka stawiają pytania: jak mówić poprawnie?, jak pisać?, jaki powinien być język? Towarzyszą temu różnego rodzaju przedsięwzięcia mające na celu kultywowanie dobrej polszczyzny, na przykład: Ustawa o języku polskim, istnienie i działalność Rady Języka Polskiego, Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, coroczne dyktando ogólnopolskie i dyktanda organizowane przez różne instytucje, między innymi przez uniwersytety, debaty tematyczne organizowane przez Kancelarię Prezydenta RP (ostatnia na temat „Język wobec zmian społecznych”).

Od najdawniejszych czasów językoznawcy, łącząc badania naukowe z praktycznymi działaniami nad kulturą języka, odpowiadają na zapotrzebowanie społeczne. W tradycji europejskiej od XVIII wieku obecne są druki z poradami poprawnościowymi. Jedną z pierwszych publikacji tego typu w Polsce była broszura *O poprawie błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej* Onufrego Kopczyńskiego (1803 r.)⁵, w 1901 roku zaczęło się ukazywać wychodzące do dziś czasopismo „Poradnik Językowy”.

Rozwój mediów spowodował, że w czasopismach zaczęły się ukazywać rubryki poprawnościowe, w radiu i telewizji audycje mające na celu szerzenie poprawnej polszczyzny; wydawane są też publikacje książkowe, w tym słowniki poprawnej polszczyzny⁶.

Tak zwane miłośnictwo języka przyjęło też formy instytucjonalne. Od roku 1920 działa Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, od 1966 Towarzystwo Kultury Języka. W 1997 roku powstała Rada Języka Polskiego, która według Ustawy o języku polskim „wydaje opinie we wszelkich sprawach dotyczących używania języka polskiego w komunikacji publicznej”⁷. Od kilkudziesięciu lat działają w Polsce (głównie

4 Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1976, s. 412, 413.

5 Zob. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978.

6 Najstarszy z nich to S. Szobera, *Słownik ortoeiczny*, Warszawa 1937.

7 www.rjpp.pl [27.02.2015].

na uniwersytetach) telefoniczne poradnie językowe, a od 2003 roku powstają liczne poradniki internetowe⁸.

Wszystko to świadczy o społecznym zainteresowaniu sprawami kultury języka i o społecznym statusie językoznawstwa – dyscypliny humanistycznej, której celem są nie tylko badania naukowe, ale także działania społeczne mające na celu kształtowanie języka ojczystego.

8 Jednym z pierwszych tego typu był działający na stronach Radia Zachód od 2003 r. Poradnik Językowy Mariana Bugajskiego.